Nauka z doświadczeń

Jakub i Józef

> Potem przyszli bracia jego, upadli przed nim i rzekli: Sługami twoimi jesteśmy, a Józef rzekł do nich: Nie bójcie się! Czyż ja jestem na miejscu Boga? Wy wprawdzie knuliście zło przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobro, chcąc uczynić to, co się dziś dzieje: zachować przy życiu liczny lud – 1 Moj. 50:18-20.

Konflikty, tak jak prześladowania, przyczyniają się do rozwoju Nowego Stworzenia (por. Kol. 3:13). Trudne doświadczenia dostarczają okazji do osobistego wzrostu i przygotowują do przyszłego dzieła w królestwie Chrystusowym (1 Kor. 10:13). Bezpośrednie doświadczenie jest pożyteczną metodą uczenia się; jednakże korzyścią jest również nauka płynąca z przeglądu historii życia postaci biblijnych. Jednym z takich przykładów jest historia Jakuba i jego syna Józefa.

Jakub

„A gdy Jakub ujrzał Rachelę, córkę Labana, brata matki swojej, z owcami Labana, brata matki swojej, podszedł Jakub i odsunął kamień znad otworu studni, i napoił owce Labana, brata matki swojej. Potem pocałował Jakub Rachelę i głośno zapłakał. Następnie opowiedział Jakub Racheli, że jest krewnym jej ojca i że jest synem Rebeki; wtedy ona pobiegła i opowiedziała to ojcu swemu. A gdy Laban usłyszał o Jakubie, synu siostry swojej, wybiegł na jego spotkanie, uściskał go, ucałował i wprowadził do domu swego. Wtedy opowiedział Labanowi o wszystkim, co zaszło. I rzekł do niego Laban: Zaiste, tyś jest kością moją i ciałem moim. I zatrzymał się u niego przez cały miesiąc” (1 Moj. 29:10-14).

Laban powitał siostrzeńca w swym domu i zaoferował mu pracę. Jakub nie chciał innej zapłaty, jak tylko rękę Racheli. Przez następne siedem lat Jakub wiernie służył i oczekiwał spełnienia tego, co zostało mu obiecane.

„Wreszcie rzekł Jakub do Labana: Wyznaczony mi czas się skończył, daj mi córkę za żonę, chcę bowiem z nią obcować. Wtedy zebrał Laban wszystkich mieszkańców tej miejscowości i wyprawił ucztę. A gdy był wieczór, wziął córkę swoją Leę i przyprowadził ją do niego; a ten obcował z nią. Laban dał też córce swojej Lei jako służącą Zylpę, służącą swoją. Nazajutrz rano okazało się, że była to Lea. Wtedy rzekł do Labana: Cóżeś mi to uczynił? Czy nie za Rachelę ci służyłem? Dlaczego oszukałeś mnie?” (1 Moj. 29:21-25).

Wyjaśnienie, jakie przedstawił Laban – „Nie jest to u nas w zwyczaju, żeby wydawać za mąż młodszą przed starszą” – sugeruje, że planował oszukać Jakuba już od samego początku. Laban okłamał Jakuba dla swej korzyści. Słowa „spędź ten tydzień weselny, a dam ci i tamtą w zamian za służbę, którą odbędziesz u mnie jeszcze przez drugie siedem lat” wskazują, że Jakub musiał odpracować u Labana dodatkowych siedem lat.

Sprawdzian wierności Kościoła

Można nauczyć się trzech ważnych lekcji z historii Jakuba i Labana: 1) Jakub nie protestował, gdy okazało się, że musi odpracować dodatkowych siedem lat; 2) Jakub nadal darzył swego krewnego szacunkiem i miał do niego pozytywne nastawienie, nawet gdy spotkała go z jego strony niesprawiedliwość, 3) Jakub przyjął to doświadczenie jako pochodzące od Boga. Pragnienia Jakuba spełniły się, gdy tydzień później dostał Rachelę za żonę. Część doświadczeń Jakuba była z pewnością odpłatą za jego własne zachowanie, gdy okłamał swego ojca Izaaka (1 Moj. 27:19). Później i Laban doświadczył podobnej odpłaty, gdy Rachela ukradła posążki i okłamała go co do tego faktu. Kłamstwo rodzi kłamstwo. Każdy czyn ma swe konsekwencje.

Jezus uprzedził swych naśladowców, że będą traktowani niesprawiedliwie (Mat. 10:22, 24:9). Wierność względem Bożych zasad musi być okazana; musimy dobrowolnie wybrać prawidłowy sposób postępowania, w oparciu o wpojone nam Boże zasady. Tak jak Jakub doświadczający sporów i niesprawiedliwości, mamy zaufać Bogu, zachować naszą wiarę w Niego oraz odszukać właściwej nauki w doświadczeniu. Jeżeli okażemy się wiernymi, nasze pragnienia również zostaną zrealizowane, jeżeli nie w tym życiu, to z pewnością wtedy, gdy na podobieństwo Chrystusa obudzimy się ze snu śmierci.

Józef

Opis 1 Moj. 37:3-11 zawiera relację o miłości Jakuba do Józefa, pierworodnego syna z Racheli. Zazdrośni bracia Józefa nie zmieniali z nim ani jednego miłego słowa. Gdy opowiedział im o swym śnie, w którym ich snopy kłaniały się jego snopowi, bracia podjęli drastyczne środki: „I ujrzeli go z daleka; lecz zanim się do nich zbliżył, zmówili się, że go zabiją, mówiąc jeden do drugiego: Oto idzie ów mistrz od snów! Nuże, chodźmy i zabijmy go, i wrzućmy go do jakiej studni, a potem powiemy: Dziki zwierz go pożarł. Zobaczymy, co wyjdzie z jego snów” (1 Moj. 37:18-20).

Ruben, najstarszy z braci, nie był w stanie powstrzy-

mać realizacji tego planu, lecz nie wyraził zgody na zabicie Józefa: „A gdy to usłyszał Ruben, chciał go wyrwać z ich ręki i rzekł: Nie zabijajmy go. Potem Ruben rzekł do nich: Nie przelewajcie krwi, wrzućcie go do tej studni na pustkowiu, ale nie podnoście na niego ręki. Chciał go bowiem wyratować z ich rąk i przyprowadzić do ojca” (1 Moj. 37:21-22).

Pod nieobecność Rubena, Juda przekonał pozostałych braci, aby nie zabijali Józefa, lecz sprzedali go wędrowcom zmierzającym do Egiptu. W ten sposób osiągnęli cel polegający na pozbyciu się Józefa, przy jednoczesnym osiągnięciu określonego zysku. Działanie to spowodowało usunięcie Józefa i kłamstwo wobec Jakuba, które trwało niemal całe życie. Dla Jakuba był to kolejny cios, lecz dla Józefa był to znaczny krok w Bożym planie.

Józef zabrany do Egiptu

Mimo złego zamiaru braci, Józefowi w Egipcie wiodło się dobrze. Sprzedany jako niewolnik, dzięki okazywanej wierności zaskarbił sobie zaufanie swego pana, Potyfara, w wyniku czego był obdarzany coraz większą odpowiedzialnością. Józef stal się zaufanym zarządcą całego domu. Apostoł Paweł napisał: „A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani” (Rzym. 8:28). Choć jest to obietnica dana Kościołowi, to jednak zasada ta ma szerokie zastosowanie. W ostatecznym rozrachunku, Józef odniósł zwycięstwo nad swymi braćmi, ponieważ zachował wiarę w Boga i stał po stronie sprawiedliwości. Ci, którzy prowadzą swe życie zgodnie z tą zasadą w każdym konflikcie, odnajdą pokój.

Józef ufał Bogu. Nauczył się wiary, pokory, cierpliwości i wytrwałości w konfliktach, jakie spotkały go w życiu. Jako Nowe Stworzenia, również musimy się tego nauczyć. Nie zawsze musimy rozumieć, jaki Pański zamiar kryje się w gorzkich doświadczeniach, lecz możemy być pewni, że prowadzi On do realizacji swego dobrego planu. Gdy nauczymy się przewidzianej dla nas lekcji, przyczyni się to do naszego rozwoju. Może to jednak oznaczać dalsze trudne doświadczenia.

Józef został fałszywie oskarżony przez żonę Potyfara i został wysłany do królewskiego więzienia. Mógł się czuć zniechęcony, zmieszany, a nawet zły. W każdym przypadku stawał po stronie sprawiedliwości i za każdym razem był źle traktowany; jednakże wszystko to nie zdołało sprawić, że stał się zgorzkniały.

Musimy uświadomić sobie, że Boża łaska nie może być mierzona doczesnymi okolicznościami, jakie nas otaczają. Job powiedział: „Oto, choćby mię i zabił, przecię w nim będę ufał; wszakże dróg moich przed obliczem jego będę bronił” (Ijob. 13:15). Musimy zaufać Bogu choćbyśmy nawet nie wiedzieli bezpośredniego celu w doświadczeniach, jakie nas spotykają.

Żaden uniwersytet nie nauczyłby Józefa tyle o sprawowaniu rządów, czego dowiedział się będąc w więzieniu królewskim. Doświadczenie to przygotowało go na wydarzenia kolejnych czternastu lat i nie tylko do tego.

Pojednanie Józefa z braćmi

Nieugięta wiara jaką wykazał Józef w czasie gdy pozornie wydawał się być zapomniany, została nagrodzona wywyższeniem go do stanowiska prawej ręki faraona. Jego mądrość zapełniła spichlerze na czas wielkiego głodu; wtedy mógł otworzyć magazyny i zapatrywać lud w ziarno (1 Moj. 41:56,57). W egipską żywność zaopatrywali się nie tylko mieszkańcy tego kraju, ale również narody ościenne, w tym rodzina Józefa.

Kłaniając się Józefowi nie rozpoznawszy go, bracia nieświadomie wypełnili sen jaki kiedyś im opowiedział. W ten sposób dziesięciu braci którzy sprzedali Józefa jako niewolnika musiało nauczyć się lekcji pokory. Zamiast wykorzystać swą pozycję dla wywarcia zemsty, Józef okazał miłosierdzie. Przez szereg prób przekonał się, że jego bracia rzeczywiście żałowali swych złych uczynków. W ten sposób otrzymał dowód, jakiego potrzebował, a następnie objawił braciom swą tożsamość (1 Moj. 45:1-5).

Wspaniały charakter Józefa przejawił się w słowach otuchy, jakie skierował do swych braci: „Posłał mię tedy Bóg przed wami, abym was zachował ostatek na ziemi, a żebym wam dodał żywności na oswobodzenie wielkie. Teraz tedy nie wyście mię tu posłali, ale Bóg, który mię postanowił ojcem Faraonowym, i panem wszystkiego domu jego, a panującym nad wszystką ziemią Egipską” (1 Moj. 45:7-8). Jakże wspaniały to przykład wiary i przebaczenia! Józef nigdy nie widział nikogo innego w sytych doświadczeniach i konfliktach, jak tylko Boga.

Wspaniały charakter Józefa przejawił się w słowach otuchy, jakie skierował do swych zatrwożonych braci: „Posłał mię tedy Bóg przed wami, abym was zachował ostatek na ziemi, a żebym wam dodał żywności na oswobodzenie wielkie. Teraz tedy nie wyście mię tu posłali, ale Bóg, który mię postanowił ojcem Faraonowym, i panem wszystkiego domu jego, a panującym nad wszystką ziemią Egipską” (1 Moj. 45:7-8). Jaki wspaniały przykład ducha wiary i przebaczenia! W swych doświadczeniach i konfliktach Józef zawsze widział tylko Boga.

Konflikty budują charakter

Konflikty są konieczną częścią życia Chrześcijanina, ponieważ budują charakter. Chociaż są nieuniknione, to jednak nigdy nie powinniśmy być ich przyczyną. Gdy już powstaną, powinniśmy starać się rozwiązywać je

przy zastosowaniu biblijnych zasad. Na wzór Józefa powinniśmy być gotowi w pozytywny sposób reagować na prześladowania. Historia doświadczeń Józefa pokazuje nam, w jaki sposób Bóg wykorzystuje różne okoliczności dla realizacji swego planu. Bez pobytu Józefa w Egipcie, naród Izraelski nigdy by nie powstał. Rozwój Jezusa jako arcykapłana oraz rozwój Kościoła jako klasy kapłanów odbywa się przez doświadczenia ze strony nieprzyjaznego świata. Jest to proces konieczny dla przygotowania do następnego wieku. Przyjmijmy konflikty jakie zdarzają się w naszym życiu jako konieczną naukę, potrzebną do pełnienia funkcji pośrednika. Możemy powtórzyć za Józefem: „Wy wprawdzie knuliście zło przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobro” (1 Moj. 50:20).

Hummel John